

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie 2 mk. 50,—

Cena numeru pojedynczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.
Rekonisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 7.50, w tekście mk. 9.00, po tekście reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyżkaje 8.75 i za wiersz pełnowygodnowy.
Ogłoszenia drobne 60 l. za wyraz, dla poszukujących pracy 45
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski

Dzielnica 13.

pod dyktando AL. Ziemerowicza.

Wtorek 5 b. m. po cenach prem.

„Złota czaszka“

Premiera! Fragment dram. w 6 obr. J. Słowackiego w oprac. scen. dyr. L. Solskiego w reżys. Z. Noskowskiego.

Środa, d. 6 b. m. po cenach znizonych

„PAN JOWIALSKI“

Komedja w 4 akt. Al. hr. Fredry.

KINO-TEATR



Piotrkowska róg Główniej.

Dziś i dni następnych
Najnowsze arcydzieło obecnego sezonu

„LALKA“

Ossi Oswalda

Operetka w 5-ciu częściach.
w roli głównej. Tydzień śmiechu i humoru szampańskiego.
Perla repertuaru zagranicznego.
Program dozwolony dla dzieci: pierwszy seans o g. 5.30, ostatni o g. 9.15, w niedzielę o g. 2 po cenach najniższych specjalnie dla dzieci.

Rokowania pokojowe w Rydze

Rząd polski wobec rokowań.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 października. Według informacji niedzielnich w związku z uchwałą powziętą na ostatnim posiedzeniu Rady Obrony Państwa do Rygi wyjechać miał w celu wzięcia udziału w rokowaniach wiceprezydent Daszyński. Udał się on w sobotę do kwatery Naczelnego Wodza, skąd wrócił w niedzielę przed wieczorem.

Dzisiaj po poł. odbyła się w prezydium Rady Ministrów narada, w której wzięli udział m. in. prezydent Winas, wiceprezydent Daszyński, oraz minister Sapieha i Świątkowski.

Przedmiotem obrad była sprawa rokowań w Rydze. Omawiano też kwestję depeszy Cziczierina, jaka nadeszła do min. Sapiehy. W depeszy tej sowiecki komisarz spraw zagranicznych proponuje ministrowi Sapiechę spotkanie się w Rydze. Po wspólnej naradzie przyjęto szereg wniosków, które przedstawiono następnie Radzie Ministrów.

Obrady Rady Ministrów ciągnęły się dzisiaj od 6 do 10 wieczorem.

Jak słyhać, rezultatem tych narad będzie wyjazd min. Sapiehy do Rygi, przyczem min. Sapieha nie wejdzie w skład delegacji pokojowej i tem samem przewodniczyć jej nie obejmie. Dzisiaj min. Sapieha wyjechał do kwatery Naczelnego Wodza, skąd powraca w środę.

Szanse pokojowe wzrosły.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 4 października. „Robotnik“ dowiaduje się z Rygi, że szanse pokojowe polepszyły się zna-

cznie i że rozejm zawarty będzie w ciągu bieżącego tygodnia.

Delegacja sowiecka w Rydze zaniepokojona.

RYGA, 4 października. Pisma łotewskie podają, że do ostatniej chwili nie otrzymała delegacja polska instrukcji z Warszawy w sprawie warunków pokoju preliminarzowego, przedstawionych przez Joffego. W kołach sowieckich daje się z tego powodu zauważyć pewne zaniepokojenie. Członkowie delegacji polskiej wypowiadają się w wywiadach z przedstawicielami prasy optymistycznie o przebiegu rokowań.

J. Joffe i żydzi.

WARSZAWA 4 października (wl). Korespondent ryski „Juda“ podaje opis interwju dziennikarzy żydowskich z Joffem w Rydze. Z tego, co Joffe opisał, na uwagę zasługuje jego powiedzenie, że „kurs rubla sowieckiego ustanowiono w Polsce na 2 marki dla dobra szerokiego mas robotniczych“, — „Juda“ tu dodaje uwagę: „Gdzie tu było dobro mas robotniczych, to, co prawda, nie tak jasne“.

O stosunkach handlowych z Polską Joffe rzekł, że będą one miały znaczenia tranzytowe, przyczem Rosja sowiecka nadal przestrzegać będzie zasady nacjeonalizacji handlu.

O stosunku do sionizmu wyraził się Joffe: „Żydowska klasa posiadająca w Palestynie pomaga Anglii w jej imperializmie, dążącym do uczynienia z Turcji niewolnicą. Nie wierzę w emigrację robotników żydowskich do Palestyny. Oni pozostaną w kraju, gdzie mieszkają i razem z proletariatem ogólnym zwalczać będą kapitalizm“.

Świetne sukcesy wojsk naszych.

Komunikat Sztabu Generalnego.

z dnia 4 października.

WARSZAWA, 4 października. (PAT) — Czołowe patrole pościgowe grupy północnej, posuwając się wzdłuż szosy Lida, Nowogródek, Mir, przekroczyły dnia 3 października linię Niemna pomiędzy rzeką Sulą a Stolpcami. Po zwycięskich walkach na linii dawnych okopów rosyjskich, oddziały polskie dotarły na wschód od Baranowicz do Nieświera i Kleska. Grupa poleska, po ukończeniu niezbędnego przegrupowania w rejonie Łogiszyna i Pińska, dotarła w ciągu niecałych dwóch dni, mimo na-

der trudnych warunków terenowych, dnia 2 października do Małkowic, Bastyna, Łuninca, Łachwy i Dawigórka. W ten sposób linja kolejowa Lida, Baranowicz, Łuniniec, Sarny, Równe została w całości przez nas osiągnięta.

Pod Oranami zdobyliśmy litewski pociąg pancerny, który atakował nas po dwukróć i mimo rozejmu ostrzeliwał nasze pozycje nad rzeką Ułą.

Na południowym odcinku sytuacja bez ważniejszych zmian.

Naczelné Dowództwo—Sztab generalny.

Niemcy o klęsce bolszewików.

WIEDEN, 4 października. — „Neue Freie Presse“ jakoteż inne pisma wiedeńskie podają informacje z Berlina, że wojska sowieckie w obszarze Baranowicz są otoczone ze wszystkich stron przez silne grupy wojsk polskich i stoją w obliczu zupełnej katastrofy. Mówi się o Sedanie rosyjskim.

Przedłużenie terminu podpisywania pożyczki.

WARSZAWA, 4 października. (PAT) Zgodnie z życzeniem komisji skarbowo-budżetowej, która obraduje nad pożyczką 3-procentową przymusową, mającą wejść w życie od dnia 1 listopada, przedłużyła Min. skarbu na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej termin subskrypcji długoterminowej pożyczki Odrodzenia Polski do końca października n. b.

Gen. Wrangel.

KONSTANIYNOPOL, 4 października (PAT). Flota gen. Wrangla dokonała w ostatnich dniach znaczących operacji z dużym powodzeniem. Desant, wysadzony na ląd w okolicy Marjupola zniszczył znajdującą się na brzegu, stację bolszewicką.

100 marek nagrody.

Wysiadając z tramwaju Nr. 10 przy Przejazdzie, dnia 3 b. m. o godz. 1 p. p. zagubiono paczkę z dokumentami w języku polskim, rosyjskim i niemieckim na nazwisko Angielczyka. Łaskawy znalazca zechce takowe złożyć za powyższą nagrodą w redakcji „Praca“.

Cisi i pokornego serca.

Niebezpieczeństwo grojące Olsztynowi nie małego, pociągło ubogich nauczycieli, szło o powołanie ich do nadzwyczajnej ofiarności — i taki na Poręczną Państwową zadeklarowano przeszło 1 milion mk., na rzecz armii zebrało o około pół miliona mk., oprócz tego złożono pokazy sumy na uczelnicę, plebiscyt i inne cele społeczne. Czarci ta zmusiła nauczycielstwo do posunięcia do ostatnich granic oszczędności i wyrzeczenia się tego wszystkiego, czego kulturalny człowiek korzystał w nien.

Nauczycielstwo dało wszystko, co dać mogło — o, róża groza ciężko zapracowanego, dało swe sły intelektualne, gdyż nie było zdrowego człowieka wśród nich, którzyby nie poświęcił paru godzin dziennie pracy społecznej. Lecz obecnie nastąpiła dla nauczycielstwa szła o powszechnych w Łodzi czasy tak ciężkie, jakich nie przeżywało ono nigdy.

Ustawa z lipca o poborach jeszcze nie weszła w życie i nauczyciel pobiera jak dawniej śmieśnię niskie płace.

By zobrazować niedolę nauczyciela ludowego w Łodzi, dość wyliczyć, że po 20-letniej praktyce pobiera on aż 120 mk. dziennie, czyli, że może kupić za taką sumę 4 funty chleba i parę funtów ziemniaków — to za wiele, by umrzeć, zbyt mało, by żyć, mając 4—6 członków rodziny. Młodszy nauczyciel pobiera od 50 do 75 mk. dziennie, t. j. mniej, niż niewykwalifikowany robotnik miejski.

Do porównania dodać należy, że konduktor tramwajowy w Łodzi otrzymuje do 200 mk. dziennie, odzież, obuwie i deputaty wynoszące. Dużo mówi się i pisać o oświeceniu ludu, o powszechnym nauczaniu, a czy miarodajnym celem wiadomym jest, że energiczni, wykwalifikowani jednostki wśród nauczycielstwa gromadnie porzucają

szkolnictwo, przenosząc się do innych zawodów i urzędów?

Czy wiadomym jest komu wiedzieć należy, że nauczyciel to nędzarz bez bielizny, w polatanej odzieży i obuwiu, dla których braku swych dzieci do szkoły posyłać nie może?

A czemu on opłaci wpis od 5 do 6 tysięcy mk. za dzieci, skoro w Łodzi latnieje zaledwie jedna państwowa szkoła średnia?

Słyszeliśmy, że nałpierz jakieś komisje weryfikacyjne mają zbadać stan rodzinny każdego oddzielnie, by potem dopiero wypłacić pensję uchwaloną przez Sejm w lipcu. Zanim taka komisja zjedzie do Łodzi, nauczycielstwo wygłynie z głodu, lub porzuci swój zawód. Wogóle mamy wrzenie, że M.W.R. i O.P. zbyt lekceważy sobie nauczycieli szkół powszechnych, bo „cisi są i pokornego serca”.

Przy wymiarze poborów Łódź zaliczona została do drugiej kategorii, czyli że według mniemania M.W.R. i O.P. stosunki aprowizacyjne w Łodzi są te same co w Kaliszu, Pacanowie i Kozieli Wólce.

Zarządzenia wypłaty pensji M.W.R. i O.P. przysłał inspektorowi szkolnemu późno, tak, że w tym miesiącu 7 tygodni czekało nauczycielstwo na wypłatę należnego mu wynagrodzenia.

Wobec takiego stanu rzeczy pozostaje jedna rada:

Biedny nauczycielu, głodny inteligencie w dzurawych butach, ucz się walczyć o swą egzystencję od proletariatu łódzkiego; robotnik fabryczny, konduktor, pracownik miejski lepiej od ciebie jest uposażony, gdyż umie żądać tego, co mu się należy. Pamiętaj, że nie jesteś bakalarzem, lecz tem, który ma „przed narodem nieść oświaty kaganiec”, żeś wolim obywatелеm w wolnym państwie i nie daj wyzyskiwać się.

K. P.

Z Górnego Śląska.

(Od własnego koresp.)

Bytom, d. 2 paźdz., 1920 r.

Niemcy, ten naród, który od zarania swych dziejów żył intrygą i podstępem, a ginach państwowości swojej budował, rozszerzał i wzmacniał krzywdą narodów słabszych, dziś z piętnem upokorzenia i sprawiedliwości, jaką mu los wymierzył, miota się w więzach traktatu wersalskiego jak lew spętany i używa wszelkich sposobów gadzinowych, aby więzy te zerwać, stanowisko pierwotne zdobyć i podjąć nanowo rolę międzynarodowego intrygant i inspiratora niecných kombinacji politycznych.

Dziś Niemcom przedewszystkiem chodzi o Śląsk Górny, na terenie którego poruszyli wszystkie swe ciemne siły: mając ustawicznie, sprawę plebiscytu gnatając, wypierają życie z normalnego trybu byle tylko swego dopiąć, byle zatrzymać Śląsk przy sobie. Już wiele krwi i łez niedoli przelali Niemcy w czasach ostatnich na Górnym Śląsku. Obecnie znów, za pomocą komunistów wywołują strajki, urządzają napady zbrojne na przedstawicieli Polski, a wszystko to czynią z za węgla, zdradziecko, pod rozmaitemi pozorami, aby uspić i tak niezbyt czujne oko ententy. Częściowy strajk w Chorzowie, napad zbrojniczy na stacji w Bytomiu na opolskiego konsula generalnego polskiego, pana Hsieckiego, oto świeże jeszcze czyny niecne krzyżackie zgrał na Górnym Śląsku.

Przewidują oni, że plebiscyt nie obejdzie się bez walki na noże, dlatego też zbroją się pokryjomu. Ostatnio np. udało się przychwycić wojskom koalicyjnym transport broni: 1000 karabinów ręcznych, 2 maszynowych i znaczne zapasy amunicji. Wszystko to zostało skonfiskowane. Ile jednak takich transportów mogło przejść niepostrzeżenie?

I my ze strony polskiej nie pozostajemy bezczynni. Chcemy należeć do Polski. I nie nam przeszkodzić nie potrafi. Nie liczymy na łaskawość koalicji, ale pokładamy całkowicie nadzieję w sobie, na własnych siłach. Przygotowujemy się do plebiscytu. To już jedno jest pewnikiem, że Niemcom nie pozwolimy się steroryzować. Na gwałt odpowiemy gwałtem.

Tymczasem nasza praca organizacyjna i narodowo uświadamiająca rozciąga coraz szersze koła. Obejmuje ona wioski i miasta, chłopów i robotnika polskiego. Poczucie narodowe budzi się w tym odwiecznym polskim ludzie śląskim. Ruch kulturalny wzbiera na potęgę. Na razie ma on formy dość oryginalne. Organizujemy na wielką skalę popularne przedstawienia ludowe, zabawy ludowe, na które lud się garnie bardzo chętnie. Bawiąc się, lud przysłuchuje się pięknej mowie polskiej, przygląda się tańcom i obrazom z życia narodowego i te niewinne z pozoru rzeczy są niezwykłym środkiem agitacyjnym.

Sytuacja na Śląsku jest taka, że wszystko upoważnia nas do nadziei, że plebiscyt wypadnie na naszą korzyść. Nie nie pomogą wszelkie zabiegi Niemców.

Ślązak.

O plebiscy na Mazurach i Warmji.

Wniosek nagły

posła Herza i kolegów z Klubu Narodowej Partii Robotniczej w sprawie wydanej decyzji przez Radę ambasadorów w Paryżu w kwestii plebiscytowej na Mazurach i Warmji.

Uzasadnienie.

Plebiscyt na terenie Olsztyńskim (Mazury, Warmja) odbywał się dla Polski w sposób niesprawiedliwy, bezprawny. Plebiscytowa Komisja aliancka, jako najwyższa władza wykonawcza i administracyjna, na terenie plebiscytowym nie zapewniła Polakom w praktyce zasady wolności i równouprawnienia, która to zasada jest główną podstawą plebiscytu. Na liczne głądania ze strony polskiej zaprowadzenia paretytycznego ustroju administracji, policji w życiu społecznym, komisja aliancka nie reagowała. Wszelka władza pozostała w ręku niemieckim. Stąd terror i martyrologia polskiej ludności mazurskiej tak przez władzę, jak ludność niemiecką była na porządku dziennym.

Z tych względów ludność polska z obawy utraty życia i mienia nie mogła

jawnie i swobodnie wypowiedzieć swych pragnień narodowych i politycznych. Polska praca plebiscytowa skutkiem stronniczości postawy komisji alianckiej, oraz terroru niemieckiego ograniczona była do minimum. Niemcy wprowadzili do głosowania ludzi z poza terenu plebiscytowego, którzy nie mieli żadnego prawa do głosowania, podstawie fałszywych papierów. Na przykład przy wyborach ze strony niemieckiej, jak naruszenie tajności głosowania, jawne agitacja w lokalach wyborczych za Niemcami, fałszowanie wyniku głosowania na szkodę polską, jawny terror Polaków przez komitety wyborcze przy głosowaniu pozbawiły cały akt głosowania podstawy prawnej, zamieniły go w komedję. Setki protestów zebranych przez komitet mazurski i warmiński są niezbitym dowodem, iż głosowania podobnego uznać nie można jako prawdziwy wyraz ludności, zamieszkującej teren plebiscytowy.

Rada ambasadorów w Paryżu, nie odczekawszy nadesłania od Rządu polskiego całego materiału dowodowego, uznała plebiscyt za ważny i wydała decyzję z wielką szkodą dla Polski.

Przeciwko tej decyzji należy założyć protest i zażądać rewizji.

Wobec tego niżej podpisani wnoszą: Wysoki Sejm wzywa Rząd

1) do założenia na drodze dyplomatycznej protestu w Radzie ambasadorów w Paryżu przeciwko ważności powziętej przez nią decyzji, jako aktu krzywdy i gwałtu wobec Polski.

2) Nieuznawania plebiscytu i domagania się rewizji.

3) Wytoczenia całej sprawy przed forum Ligi Narodów.

Warszawa, dnia 24 września 1920 r.

Zwolnienie uczniów — żołnierzy.

Starania Centralnego koła o leki nad uczniem — żołnierzem o zwolnienie wszystkich bez wyjątku uczniów ze służby wojskowej zostały w sferach miarodajnych wojskowych, jak donosi „Kurier Poranny” jaknajprzychylniej zdecydowane.

Sprawy robotnicze.

Ogólne zebranie pełnomocników PZZ „Praca”.

W niedzielę, dnia 10 października, o godz. 10 rano, w sali Polskich Związków, Główna 81, odbędzie się zebranie ogólne roczne pełnomocników Polskiego Związku Zawodowego Robotników Włók „Praca”.

Pełnomocnicy winni się stawić licznie i punktualnie. Karty wstępu można odbierać codziennie w biurze Związku. Fabryki, które jeszcze nie wybrały pełnomocników winny to uczynić do piątku 8 października b. m.

Zebranie to odbędzie się w dwóch terminach: o godz. 10 w pierwszym terminie, a jeżeli się nie stawi odpowiednia liczba pełnomocników, to zebranie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się w drugim terminie tegoż samego dnia o godzinie 11 przed południem.

Wejście na salę zebrania dozwolone będzie tylko za okazaniem specjalnej legitymacji, jakie będą wydawane pełnomocnikom.

Od wydawnictwa

W związku z nowymi podwyżkami płac personelu wydawnictwa oraz niebawem podrożeniem materiałów, zwłaszcza zaś papieru, zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść ceny prenumeraty, ogłoszeń i sprzedaży pojedynczej.

Od dnia 5 października pobierać będziemy:

Za prenumeratę „Pracy” miesięcznie:

W mieście Mk. 50.—

na prowincji 55.—

Za Nr. pojedynczy w sprzedaży ulicznej Mk. 3.—

Ceny ogłoszeń zostają od dnia dzisiejszego podniesione o 50 proc.

Administracja.

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

5 Wtorek	Dziś	Placyda
	Jutro	Brunona
	Wschód słońca,	6 m. 09
	Zachód	5 m. 27
	Wschód księżyca	11 m. 17
	Zachód	1 m. 54

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrania Zarządu Dzielnicy Wodnej.

Zebranie zarządu wraz z dziesiętnikami Dzielnicy Wodnej odbędzie się w środę 6 b. m. o godz. 7 wiecz. Sprawy Ważne.

Zebranie zarządu Dzielnicy Zielonej.

Posiedzenie zarządu dzielnicy Zielonej odbędzie się 5 października o godzinie 7 wieczorem.

Zebranie dzielnicy Wodnej.

W niedzielę 10 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Dzielnicy Wodnej ogólne zebranie. Sprawy Ważne.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś premiera „Złoty czas”. Zainteresowanie wyjątkowe. Dramat narodowy J. Słowackiego zyska sobie niezawodnie trwały sukces.

W środę dn. 6 b. m. „Pan Jowialski” po raz piętnasty i ostatni w sezonie po cenach najniższych. Rolę Szambelanowej odgrywa p. Wrześniowska. W próbach „Hedda Gabler” Ibsena; „Urwis” Katerwy i „Karykatury” Kisielewskiego.

Z miasta.

Z Rady Miejskiej.

33 (II sesji) posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dnia 6 października r. b. o godz. 7-ej wiecz. punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 14.

Robotnicy dla żołnierza.

Robotnicy fabryki S. Barcińskiego zebrali na żołnierza mk. 4,107 do czego firma dopłaciła mk. 5,893 razem marek 10,000. Za sumę tę zakupiono 20 kompletów bielizny (trykotów), którą przesłano do Czerwonego Krzyża z prośbą o przesłanie na front dla żołnierzy.

Strajk w szpitalu.

W szpitalu mat. Poznańskich zastrajkowała służba żądając ujednolicenia warunków pracy w tym szpitalu z warunkami obowiązującymi w szpitalach miejskich. Na skutek zarządzenia władz miejskich, chorzy leczący się we wspomnianym szpitalu, na koszt miasta zostali umieszczeni w szpitalach miejskich, do czasu zlikwidowania za argu.

O podatek od psów.

Magistrat przypomina, że każdy posiadacz psa obowiązany jest zgłosić go do podatku. Tymczasem stwierdzono, że sporo osób, które w ciągu roku nabyły psa albo psy, nie zameldowały ich Magistratowi, przez co narażają się na skutki prawne z powodu utajenia podatku. Dla uniknięcia odpowiedzialności karnej wszyscy interesowani powinni natychmiast zgłosić się do Oddziału Podatkowego, Plac Wolności 2.

Delegacja piekarzy w Magistracie.

W sobotę zwróciła się do Magistratu delegacja majstrów piekarskich i Związku pracowników przem. mącznego w sprawie ostatnio powziętych zarządzeń, dotyczących cen maksymalnych na chleb. P. Grałński w imieniu właścicieli piekarni oświadczył, że cech majstrów zwrócił się do Województwa z prośbą o poczynienie zarządzeń, celem dostatecznego zaopatrzenia miasta w zboże i o zcentralizowanie wypięku chleba. Właściciele piekarni proponują, aby im powierzono sprowadzanie zboża pozakontyngentowego pod kontrolą Województwa. W tym wypadku możliwym będzie zastosowanie cen maksymalnych

w porozumieniu z Wołowodztwem względnie z Urzędem do walki z lichwą.

Prezydent Riewski odpowiedział, że stosownie do oświadczenia p. wojewody, cech mistrzów piekarskich otrzyma pozwolenie na sprządkanie zboża poza kontyngentowego. Tym sposobem postulat piekarzy co do zcentralizowania wypięku chleba będzie uregulowany. Spodziewać się więc należy, że powyższe zarządzenia wpłyną na obniżenie cen tego artykułu.

Przedstawiciele piekarzy oświadczyli, że zastosują się do ustanowionego przez kom. sę. aprowizacyjną cennika o ile Wołowodztwo udzieli cechowi pozwolenia na sprządkanie maki poza kontyngentowej.

Oddział Czerwonego Krzyża w Czołnach.

W Czołnach zorganizowano oddział polskiego Czerwonego Krzyża. W skład zarządu weszły panie: A. Zimmermanowa, M. Janaszewska, J. Suchodolska, M. Wojciechowska, do komisji rewizyjnej panie J. Denysowa, L. Skowrońska, W. Harcaszowa, na patrona oddziału zaproszono k. pr. Z. K. apskiego. Oddział ten narazie utrzymuje własnym kosztem 2 łóżka w szpitalu przy ulicy Ewangelickiej.

Na Czerwony Krzyż.

Sekcja Finansowa Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża wzywa niniejszym wszystkich właścicieli sklepów do nabywania znaczków dla nalepienia na paczki na koszt klientów. W licznych sklepach znaczki już się znajdują i chętnie zostają nabywane przez klientów, którzy tym sposobem znikomym ze swej strony podatkiem przyczyniają się do zasilenia funduszy Czerwonego Krzyża. Sklepowi przy zakupie przysługują rabaty 10%. Jednocześnie ze znaczkami sklepy otrzymują bezpłatnie szklanki agitacyjne dla umieszczenia ich na widocznym miejscu.

W połowie przyszłego tygodnia wszystkie sklepy odwiedzone będą przez kwaterę, którzy trudnej akcji sprzedaży znaczka laskawie się podjęli. Należy mieć nadzieję, że w żadnym sklepie łóżkami nie spotkają się z odmową i że outąd każda sprzedawana w sklepach nasza paczka zaopatrzona będzie w maceczki Czerwonego Krzyża.

Wielkopolska może dostarczyć 40 milionów sztuk papierosów.

Sprawa tytoniowa jest wciąż u nas aktualną. Jak wiadomo, przemysł tytoniowy jest znacznie rozwinięty w Wielkopolsce, jednak, niestety, fabryki wielkopolskie, pomimo ogromnego braku papierosów u nas i sprowadzania ich z zagranicy, nie otrzymują zamówień rządowych.

Izba Handlowa w Poznaniu zwróciła się do władz o zarządzenie, by wszelkie zapotrzebowania gotowych fabrykatów tytoniowych w Kongresowie i Małopolsce pokrywane zostały przez fabryki poznańskie. Zarówno względy walutowe, jako też konieczność rozwoju rodzimego przemysłu tytoniowego zakrojonego na bardzo wielką skalę, domagają się zarządzenia we wspomnianym kierunku.

Ministerstwo przemysłu i handlu postanowiło nie czynić przeszkód przy wywozie miesięcznym dla wojska 14 milionów papierosów. O ile zaś fabryki dostaną zamówienia wojskowe i wskutek tego powiększą swoją produkcję miesięczną, wywóz może osiągnąć 40 mlj. sztuk papierosów i 1 miliona cygar.

Najłatwiejszy sposób.

W „Dzien. Ustaw” ogłoszono rozporządzenie ROP, na mocy którego upoważnia się Polską Krajową Kasę Pożyczkową do doprowadzania stanu emisji jej biletów, prócz biletów emitowanych na zasadzie art. 2 ustawy z dnia 26 marca 1920 r. do kwoty 31,000,000,000 mk. łącznie z kwotą 26,000,000,000 mk., ustanowioną w art. 1 ustawy z dnia 16 go lipca 1920 r.

Trockij o syfonie wojskowej sowieł.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Moskiewskiego Sowietu Trockij wygłosił wielką mowę, poświęconą ogólnemu położeniu na sowieckich frontach.

Co się tyczy frontu polskiego, Trockij krótko zauważył, że czerwona armia wypełniła swoje zasadnicze zadanie.

Przechodząc do frontu Wrangla, Trockij wskazał na konieczność zastrakowania na ten front specjalnej uwagi, lecz bynajmniej nie kosztami frontu polskiego, skąd nie powinien być zabrany ani jeden bałnet. Twierdził, że koniecznym jest utworzenie nowych oddziałów kawalerii dla frontu południowego. Tworzenie oddziałów kawaleryjskich, choćby niewiele ich, powinno się odbywać w postaci oddzielnych szwadronów. Składać się powinny przede wszystkim z komunistycznych ochotników. Wszyscy powinni się zjednoczyć przeciwko konnicy gen. Wrangla. Na to ważne zadanie, a także na podważenie przemysłu wojennego zwraca Trockij uwagę organizacji partyjnych i zawodowych.

Trockij przyznaje, że armia gen. Wrangla znakomicie jest zaopatrzona w niezbędne przedmioty, jak również i lotnictwo spełnia swoje zadanie. Mowa zakończona została pogroźkami pod adresem Francji.

Kronika polityczna.

Ataman Machno w Warszawie.

Ukraiński ataman, słynny Machno, przybył do Warszawy i zwiedzał obozy

jeńców w Skalmierzycach i Ostrowiu, gdzie organizują się ochotnicze oddziały rosyjskie.

Postulaty sjonistów galicyjskich.

Przedstawiciel sjonistów galicyjskich p. Leon Reiss przedłożył w Londynie następujące żądania sjonistów galicyjskich: 1) prawo samostanowienia we wszystkich sprawach żydowskich za pośrednictwem reprezentacji narodowej z wyboru; 2) utworzenie żydowskich szkół nie tylko ludowych, ale również i średnich na koszt Państwa Polskiego; 3) utworzenie Departamentu żydowskiego przy rządzie centralnym.

O uwolnienie gen. komisarza Minkiewicza.

Bolszewicy zaproponowali za pośrednictwem Czerwonego Krzyża wymięnienie p. A. Minkiewicza, b. komisarza Podola i frontu wołyńskiego, za któregoś z komisarzy bolszewickich, którzy dostali się do niewoli polskiej.

TELEGRAMY

Kryzys w Bolszewiji.

Bolszewicy w niebezpieczeństwie.

LJON, 4 paźdz. (PAT.) Radj. Według doniesień z Helsingforsu sytuacja w Rosji jest bardzo poważna. Pomimo tajemnicy jaką oświaty otaczają wypadki dochodzą wiadomości, że ludność Moskwy urządza wielkie wiece, na których domaga się natychmiastowego zawarcia pokoju.

Lenin i Cziczarin są zaniepokojeni ostatnimi sukcesami Polski i Wrangla, jako też polityką Wrangla wobec włościan, który przyćmawia ich na swą stronę nadając im ziemie.

Gen. Brusilow wydał ponowną odezwę do wszystkich oficerów carskich wołującą ich do wstępowania do armii czerwonej w celu obrony Rosji.

Zaniepokojenie w sowieckich kołach rządowych.

LONDYN, 4 października (PAT). Do „Times” donoszą ze Sztokholmu, że coraz więcej potwierdzają się wiadomości o ogromnym zaniepokojeniu, jakie zapanało w sowieckich kołach rządowych. Głód panujący w Rosji sowieckiej nie oszczędza także armii. Wśród czerwonych oddziałów na froncie niawnia się coraz większa dezorganizacja. Całe oddziały dezertują, lub kapitulują.

Echa zamiaru porozumienia gdańsko-bolszewickiego.

BYTOM, 4 października. (PAT.) — Niezawisły socjalista poseł do konstytuenty gdańskiej Mau, ogłasza w organie partyjnym „Das freie Volk” wyjaśnienia dotyczące jego rokowań z bolszewikami. Z wyjaśnień tych wynika, że niemiecy gdańscy w czasie posuwania się wojsk bolszewickich ku korytarzowi polskiemu sądzili, że następuje zmiana sytuacji, i że Gdańsk będzie pośrednikiem w stosunkach gospodarczych i handlowych pomiędzy Niemcami a Rosją. W sprawie tej poseł Mau konferował z bolszewikami a nadto odbywały się konferencje w Berlinie.

Ucieczka komisarzy bolszewickich do Niemiec.

BERLIN, 4 października. Od pewnego czasu wielu komisarzy bolszewickich ucieka zagranicę, aby się tam zainstalować i zrealizować zyski, pochodzące z nadużyć i kradzieży. Między innymi 220 komisarzy bolszewickich schroniło się do Niemiec wraz z internowanymi oddziałami armii sowieckiej. Między innymi przebywają obecnie w Berlinie osławiony członek czerezwyczałki Peters, oraz nie mniej głośna współpracowniczka jego Krauzowa. Jednocześnie marynarze, stanowiący do niedawna najpewniejszy element w armii sowieckiej masowo uciekają z frontu.

Geny w Sowdepji.

HELSINGFORS 4 października. — Na zasadzie rozporządzenia komisji likwidacyjnej dla handlu prywatnego w Piotrogradzie skasowany został wolny handel produktami spożywczymi. Zaledwie z trzech rak przy wprost zawrotnych cenach można dostać: funt masła za 10,000 rb., funt chleba — 1,500 rb., mięsa — 2,500 rb., kartofli 350 rb., kaszy jęczmieńnej — 750 rb., gryczanej — 1,500 rb., butelka mleka — 400 rb., śledź — 1000 rb., ogórek i jabłko — 200 rb.

Przewidywania Lenina.

HELSINGFORS 4 października. — Dzienniki tutejsze podają, że zdaniem Lenina, po zawarciu pokoju Europa rozpocznie wojnę ekonomiczną z Rosją sowiecką. By zapobiedz skutkom wojny podobnej, bolszewicy zapewnić sobie muszą przyjazne stosunki w Azji, a zwłaszcza z Japonią, która mogłaby pokrzyżować zamiary rządu sowieckiego. W związku z tem Lenin oświadczył, iż gotów byłby odstąpić Japonii kraj Przyamurski w zamian za odpowiednie gwarancje ze strony rządu japońskiego.

Międzynarodowa instytucja finansowa.

BRUKSELA, 4 października. (PAT.) — Uważają tu za pewne, że konferencja utworzył centralną stałą międzynarodową instytucję finansową dla dalszego prowadzenia pod egidą Ligi Narodów działalności rozpoczętej przez konferencję finansową. Przyjęto projekt angielski, który polega na rozszerzeniu władzy obecnej sekcji finansowej Ligi Narodów.

Z Niemcami ostrożnie...

PARYŻ, 4 paźdz. (PAT.) — Havas. Omawiając zapewnienia dane przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych

ambasadorowi francuskiemu, co do wykonania traktatu pokojowego „Temps” pisze, że rząd francuski skłonny jest, ażeby w duchu zgody nawiązać stosunki z Niemcami. Niemcy jednak winni lojalnie wykonać traktat wersalski, a przede wszystkim winni zaniechać ośszczerej kampanii i podburzania przeciw Francji celem bałamucenia opinii publicznej w Niemczech.

Austria i Niemcy.

PARYŻ, 3 października. (PAT.) — Havas. W artykule zatytułowanym „Austria i jej związki z Niemcami” „Temps” omawia głosy, które padły w austriackim zgromadzeniu narodowym w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec i zaznacza, że przyłączenie takie mogłoby naruszyć równowagę nowej Europy. Ententa musi oprzeć się takim zamiarom, gdyż doprowadziłyby one do wznowienia metod militarystyki niemieckiej. Jeżeli Austria pragnie uzyskać poparcie państw koalicyjnych, musi zrzec się zamiaru połączenia się z Niemcami i zastosować się do wymagań traktatu Saint Germanij, Francja nie zmieni swego stanowiska w tej sprawie.

O rewolucjonistkę irlandzką—polkę.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 4 października. Min. spraw zagranicznych otrzymało za pośrednictwem posła naszego w Londynie zapytanie rządu angielskiego, czy znana rewolucjonistka irlandzka p. Dunin-Markiewiczowa uważa należy za obywatelkę polską.

Ruch robotniczy zagranicą.

Robotnicy amerykańscy po stronie Polski.

NEW YORK, 4 października. Amerykański związek pracy, liczący 5,000,000 członków odmówił wszelkiego solidaryzowania się z robotnikami angielskimi, a jak również ze wszystkimi europejskimi stowarzyszeniami narodowymi, dążącymi do rewolucji w myśl uchwał międzynarodowego kongresu syndykalistów w Amsterdamie. Prezydent amerykańskiego związku pracy, Samuel Gompers ogłosił list, odmawiający uczestniczenia we wszelkich zarządzeniach, mających na celu pomoc sowiekom w wojnie przeciw Polsce. Jednocześnie Gompers potępa utworzenie w Anglii Komitetów Czytu, jak również i akcję syndykalistów włoskich, bowiem ta była zorganizowana w ten sposób, że zbiegła się z atakiem bolszewików na Warszawę. W konkluzji Gompers oświadcza, iż robotnicy amerykańscy wolą ustroić demokratyczny niż dyktator, podobną do sowieckiej.

W południowej Walji strajku nie będzie.

LONDYN, 4 października. (PAT) — Wolff. Zebranie górników w południowej Walji, po burzliwej dyskusji odrzuciło proklamowanie strajku.

Z ostatniej chwili.

Komitet popierania skarbu narodowego.

WARSZAWA 4 października (PAT). Min. Skarbu powołuje do pracy nad poprawą finansów państwowych szerokie koła społeczeństwa. Zaproszono w tym celu prawie wszystkie instytucje, organizacje społeczne, gospodarcze i zawodowe w kraju.

Postanowiono ukonstytuować główny komitet popierania skarbu narodowego w Warszawie. Podobne komitety powstać mają w miastach, gdzie znajdują się województwa pod nazwą komitetów wojewódzkich.

Wydział wykonawczy powołał przedstawicieli do podjęcia zbiórki złota i srebra dla powiększenia naszej waluty. Do tworzenia wojewódzkich komitetów popierania Skarbu narodowego już przystąpiono we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Grudziądzu, Lublinie, Łodzi, Kielcach i Białymostku. Prace komitetu są w pełnym toku.

